

To były dramatyczne derby...

Data publikacji: 1.11.2009 0:41

□

Na meczu VC Victoria-MOSiR Cieszyn - UKS Dębowlanka Dębowliec pojawił się komplet widzów. Do tego spotkania obie drużyny przygotowywały się od dawna. Emocje były i to ogromne, tak jak to bywa w meczach derbowych.

W pierwszym secie ostro do ataku ruszyły dziewczyny z Cieszyna i gładko pokonały Dębowlanki 25: 19. W drugim secie było już inaczej, Victoria odskakiwała na kilka punktów, by po chwili UKS je dogonił i po dramatycznej końcówce to on ostatecznie wyszedł z pojedynku zwycięsko. Podobnie było w dwóch kolejnych setach, i UKS Dębowlanka Dębowliec ostatecznie wygrał całe spotkanie. Warto odnotować fakt, że dopisali kibice obu drużyn, którzy dopingowali swoje zawodniczki jak tylko mogli.

- W tej chwili jesteśmy bardzo osłabieni, bez trzech podstawowych zawodniczek które by mogły grać. Jest nam w tej chwili ciężko. Drużyna Dębowlanki nie wygrała z nami przez pięć lat, wygrała teraz kiedy jesteśmy osłabieni, to się zdarza. Sędziowie mylili się w bardzo ważnych momentach, ten wynik przez to też mógłby być troszeczkę inny - powiedział po meczu rozżalony trener Victorii Andrzej Husarek.

W dużo lepszym humorze, co jest zupełnie zrozumiałe, był trener Włodzimierz Habarta – *W księdze Zachariasza jest napisane „nie siłą, nie mocą ale duchem”. Przegrywaliśmy w tych dwóch setach czterema punktami a dziewczyny potrafiły to wyciągnąć. Naprawdę niesamowita sprawa. Po raz kolejny zagraliśmy dla radości, nie dla zwycięstwa i to procentuje. Powtarzam „nie siłą, nie mocą ale duchem”. Ja jestem bardzo zadowolony –* podsumował spotkanie trener Dębowlanki

VIII kolejka III Ligi kobiet VC Victoria-MOSiR Cieszyn - UKS Dębowlanka Dębowliec - 1:3 (19:25, 26:24, 26:24, 26:24)

Poprzedni mecz (I kolejka)w którym spotkały się obie drużyny zakończył się zwycięstwem VC Victoria-MOSiR Cieszyn 2:3 (19, -20, -14, 17, -9)

[PL]

[zobacz fotoreportaż>>>](#)